

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,85 "
Na pocztę, już z odnośniami	8,67 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lin. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Tomasz z Akw. w. d. k.
Piątek: † Sw. Winc. Kadłub. b w.

CHOJNICE, piątek dnia 8 marca 1929 r.

Słońca wschód 6.36 zachód 17.47
Księżycy wschód 5.34 zach. 12.50

Walka z Kościołem Katolickim w Polsce Katolicy, zapoznajcie się z antykościelnymi zakusami masonów Dajemy szczegółowe ich zestawienie

Kilkakrotnie już na tem miejscu pisaliśmy, że w Polsce walka czynników masonskich przeciwko Kościołowi Katolickiemu rozgorzała i toczy się z niezwykłą zaciętością. Wrogom Kościoła chodzi o zupełne wyeliminowanie jego wpływów z życia narodowego i państwowego Polski i dążą oni do swego celu sposobami ukrytymi i sposobami jawnymi.

Zupełnie jawnym rzecznikiem zamierzeń masonskich są nasze partje lewicowe. One też, czy to w swej prasie czy przez swoich agitatorów, najśmiaiej i najbardziej idą usiłowania masonów. Uważamy za swój obowiązek wszystkie te fakty zebrać w jedną całość i podać je katolickim rzeszom naszych Czytelników do wiadomości. Niech czytając ten zasmucający zbiór ataków lewicowych na Kościół św., poczują w sobie przypływ męstwa i ofiarnej woli dla obrony swoich świętości.

Wystąpienia jej w okresie n. p. obecnego Sejmu rysowały się dostatecznie wyraźnie, by samo zwięzłe ich przedstawienie dało wystarczający obraz, jak dalece idą usiłowania masonów. Uważamy za swój obowiązek wszystkie te fakty zebrać w jedną całość i podać je katolickim rzeszom naszych Czytelników do wiadomości. Niech czytając ten zasmucający zbiór ataków lewicowych na Kościół św., poczują w sobie przypływ męstwa i ofiarnej woli dla obrony swoich świętości.

1. Przeciw religijnemu wychowaniu młodzieży.

Mocą Ustawy Konstytucyjnej mianowicie na zasadzie art. 114 i art. 120 młodzież szkolna prócz pobierania nauki religii musi z obowiązku i to pod nadzorem swych nauczycieli wykonywać praktyki religijne, a więc uczęszczać na msze niedzielne, przystępować do spowiedzi i Komunii itp. Rząd wydał 9 grudnia 1926 roku okólnik do wszystkich zakładów szkolnych, aby owe postanowienia Konstytucyjne były ściśle przestrzegane.

Rząd zatem spełnił swój przez Konstytucję mu nałożony obowiązek. Tymczasem lewica zaczęła na arenie parlamentarnej zabiegać o zniesienie tego okólnika i zgłosiła stosowny wniosek. Sejm na posiedzeniu z dnia 19 czerwca 28 roku głosami lewicy i mniejszości narodowych, a Senat na posiedzeniu z dnia 22 z. m. głosami lewicy i przez ważnej części BB. z marszałkiem Szymańskim na czele wniosek ten uchwalili.

Wnioskodawcy lewicowi próbowali udowodnić, że nauka religii i wychowanie religijne mogą się obyć bez wykonywania praktyk religijnych co podkreślić trzeba jako zwykłą niedorzeczność. Głównie jednak występowali przeciw temu, że przy obowiązkowym stosowaniu praktyk religijnych nauczyciele chociaż niewierzący, mając obowiązek nadzoru nad młodzieżą, muszą uczestniczyć w nabożeństwach wbrew swej woli. Powoływali się wnioskodawcy na art. 112 Konstytucji o wolności wyznania i o tem, że nikt nie może być zmuszony do udziału w obrzędach religijnych.

Napozór zarzut słuszny. Lecz przypomnieć nam wypada, że ten sam art. 112 mówi na samym czele, iż wolności wyznania nie wolno używać w sposób przeciwny ustawom, — a ustawa nakazuje wychowanie religijne młodzieży. Dalej art. 112 zakazuje uchylania się od spełnienia obowiązków publicznych z powołaniem się na wolność wyznania. Kto zaś bierze na siebie obowiązki wychowawcy dzieci katolickich, musi się z tem liczyć.

Uchwały Sejmu i Senatu, wymierzone przeciwko konstytucyjnym prawom ludności katolickiej, na całe szczęście nie weszły w życie i zamieniono je na t. zw. rezolucje, gdyż w rzeczy samej Rząd ich wykonać nie może, bo naruszają one Konstytucję i Konkordat.

2. Przeciw prawom Kościoła w Państwie.

Komisja Budżetowa Sejmu zajmowała się w dniu 17 grudnia 1928 roku budżetem wyznań religijnych. W czasie debat poseł Czapiński imieniem Polskiej Partji Socjalistycznej i poseł Kalinowski imieniem Wyzwolenia — oświadczyli, że stronictwa ich będą głosowały za skreśleniem całego budżetu wyznań religijnych w sumie 20 milionów zł. Przedewszystkiem wystąpili obaj lewicowcy przeciwko Kościołowi Katolickiemu i przyznając, że wydatki państwowe na Kościół są koniecznym następstwem Konkordatu, domagali się zerwania Konkordatu, chociaż jest on przewidziany w Konstytucji.

Poseł Czapiński zaznaczył jeszcze, że Konstytucja przewiduje niekoniecznie taki Konkordat jak obecny, ale wogóle układ ze Stolicą Apostolską, dopuszczający nawet rozdział Kościoła od Państwa. Pogląd ten jest mylny. Konstytucja bowiem w art. 114 postanawia, iż religja katolicka zajmuje w Polsce naczelną stanowisko, że Kościół rządzi się swojemi prawami i że Konkordat ma być zawarty właśnie na podstawie tych zasad.

Lewica dotrzymała swych zapowiedzi i rzeczywiście głosowała za skreśleniem budżetu wyznań religijnych, zaznaczając tem samem swe dążenie do rozdziału Kościoła od Państwa. Nie użyła jednak większości, bo nawet niektóre mniejszości narodowe nie chcą mieszać się do tej kampanii antykościelnej i nie głosują z lewicą.

3. Dążenia ku popieraniu sekciarstwa.

W dniu 14 grudnia 1928 roku PPS. i Wyzwolenie zgłosiły każde osobny wniosek pod nazwą wniosków o wolności sumienia. Jest rzeczą znaną, że wnioski te pojawiły się po procesie marjawitów w Płocku, który to proces odsłonił niesłychane ohdy sekciarstwa.

Treść obu wniosków jest taka że do stworzenia t. zw. związku religijnego czyli sekty wystarczy zgłoszenie 50-ciu członków, choćby w jednym tylko miejscu. Pomyśleć, że takie wyznanie ma być wobec prawa już równe z Kościołem Katolickim. Dalej władza musi zatwierdzić statut, jeżeli w samym statucie nie ma nic przeciwnego porządkowi prawnemu i obyczajności. Oczywiście w statucie nikt takich rzeczy nie zamieści, ujawniają się one dopiero później w czasie działania.

Sekta taka, przez 50-ciu ludzi założona, ma mieć wszelkie art. 113 Konstytucji przewidziane prawa a zatem nabożeństw publicznych i utrzymywania zakładów oświatowych. Co gorsza do takiej sekty rodzice mogą zapisywać swe dzieci, czyli innymi słowy pozbawiać je religii.

Nastaly ciężkie czasy Fala bankructw się wzmaga Czy tylko mrozy temu winne?

Warszawa, 6. 3. (radio). Katastrofalne mrozy powodujące silną stagnację w handlu, zrobiły swoje. Pierwsze przejawy kryzysu w handlu wystąpiły na razie w Warszawie i Lublinie.

W ub. tygodniu oddało się w Warszawie pod dobrowolny nadzór sądowy 11 wielkich firm. Mówi się ponadto o bankructwie jednej z największych firm wydawniczych warszawskich. Wyplaty zaś zawiesić miała pewna firma handlu ceratą, której pasywa dochodzą do 1 miliona dolarów.

O ile idzie o Lublin, to wraz z odnowieniem przerwanej komunikacji kolejowej z prowincją, zaczęły napływać z tej prowincji masy protestowanych weksli.

Najmniej krytyczny człowiek zrozumie, że tego rodzaju projekty nie są niczem innym jak wyrazem dążeniem do rozstroju religijnego. Maso ni, popierając sekciarstwo, myślą poderwać granitowe podstawy Kościoła Katolickiego w Polsce, co ułatwiłoby im ostateczne zwycięstwo. Oba co dopiero omówione wnioski nie były jeszcze w Sejmie rozpatrywane i napewno większości nie uzyskają, ale ich nie lekceważmy, bo aż nadto dobitnie pouczają o tendencjach lewicy.

4. Przeciw ślubom kościelnym.

W dniu 7 stycznia br. odbywał się w Wilnie słynny proces przeciwko kalwińskiemu superintendentowi Jastrzębskiemu o udzielenie ślubów żonatym katolikom. Jastrzębski, mimo że tacy petenci nie posiadali rozvodu udzielonego im przez Kościół, dawał im rozwód na zasadzie przepisów swego wyznania. Za te udogodnienia kazał sobie grubo płacić i uprawiał można powiedzieć regularny handel rozwodami i ślubami. Sąd uznał pomysłowego superintendenta winnym i skazał go na karę więzienia.

Pouczające dla katolików stanowisko zajęła w tej sprawie lewica. Cała jej prasa a także część prasy BB. uderzyły na alarm i wzięły Jastrzębskiego w obronę głosząc, że rozwody i śluby takie są wybawieniem ludzkości i uszczęśliwianiem ludzi. Nie potrzebujemy chyba tłumaczyć, że przeciwnie byłoby one jedynie dogadaniem popędem ludzi niesumiennych i niszczeniem rodziny.

Zresztą walka lewicy o zaprowadzenie rozwodów i ślubów cywilnych w Polsce trwa nieustannie i w Sejmie i na arenie społecznej. Niejednokrotnie piętnowaliśmy drastyczniejsze w tej walce momenty.

5. Agitacja za rozdziałem Kościoła od Państwa.

Przeprowadzenie rozdziału Kościoła od Państwa jest właściwym celem masonerii. W takim razie Kościół byłby zupełnie pozbawiony wpływu na tok życia państwowego. Wszelkimi też siłami masoneria do tego celu dąży. Dnia 3 marca br. lewica zgłosiła własny projekt zmiany Konstytucji i w zasadach swoich głosi, że Polska powinna być państwem bezwyznaniowem, a Kościół Katolicki na równorzędnej stopie postawiony z innymi wyznaniem.

Nie wolno nam pominąć jeszcze jednego faktu. Od 1-go lipca 1929 roku ma wejść w życie (na podstawie rozp. Prez. Rzplitej z 19-go marca 1928) nowy kodeks postępowania karnego, zmieniający m. in. przysięgę sądową. Dotychczas dla katolików przysięga zaczynała się od słów: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy św. Jedyńemu...”, a kończyła się słowami: „Tak niech mi dopomoże niewinna męka Zbawiciela mojego Jezusa Chrystusa, Amen.” Obecnie wprowadzono wspólną przysięgę dla chrześcijan i dla żydów, opuszczającą słowa „w Trójcy Świętej Jedyńemu”, oraz „męka Zbawiciela mojego Jezusa Chrystusa”, a wogóle skróconą. Przysięgę ma odbierać nie duchowny, lecz sędzia, czasem innej wiary, co znaczenie przysięgi oczywiście także obniża. Całe to postanowienie o przysiędze jest objawem groźnego rozluźnienia.

Kończąc zestawienie dat i faktów, dotyczących się walki prowadzonej w Polsce przez masonerię przeciwko Kościołowi Katolickiemu, przypominamy, że dzieje się to wszystko w czasie, gdy świat poemywany jest falami bolszewizmu, który uważa za swą główną broń bezwyznaniowość. Po raz niezliczony tedy wołamy: Katolicy do szeregu
J. Ch.

